

**Pozdrowienia od
Prezydenta Miasta Gdańska
Aleksandry Dulkiejewicz
z okazji 50-lecia jubileuszu partnerstwa miast
Gdańska i Bremy**



©Urząd Miejski w Gdańsku

**Grußwort der Präsidentin der Stadt Danzig
Aleksandra Dulkiejewicz
anlässlich des 50. Städtepartnerschaftsjubiläums
Bremen-Gdańsk**



Niczym baśń braci Grimm

Pamiętacie, jak zmierzający do Bremy osioł i pies z baśni braci Grimm, dojrzeli kota siedzącego na drodze? Ten miał wyraz pyszczka jak trzy dni niepogody, bo pani już go nie chciała z racji upodobań wieku senioralnego. „Chodź z nami do Bremy” – zaproponowali. W realnym życiu też zdarzają się baśnie rodem z Grimmowskich „Muzykantów z Bremy”. Gdańskowi przydarzył się burmistrz Hans Koschnick, któremu po drodze było z miastem oddalonym o niemal tysiąc kilometrów, a po nim wielu, wielu innych Bremeńczyków.

Fakt, że zawarcie przed pięćdziesięcioma laty, między Bremą a Gdańskiem, porozumienia o współpracy i przyjaźni, było pierwszą taką umową w powojennej historii między miastem z Polski a miastem z zachodnich Niemiec dowodzi, o jak odległej przeszłości mowa. Przez ten czas do historii przeszedł reżim komunistyczny, upadł mur dzielący Europę, powiększyła się o nowych członków Unia Europejska i Pakt Północnoatlantycki. Harcerze i skauci z Gdańska i Bremy, którzy mieli na przełomie lat 70. i 80. po naście lat, dziś są już w srebrnym wieku.

Wdzięczni jesteśmy Bremeńczykom za te pięćdziesiąt lat wiernej przyjaźni, instytucjonalnych i osobistych relacji. Dziękujemy za pomoc w trudnych latach stanu wojennego i po 1989 roku, gdy Brema wspierała Gdańsk w procesie odbudowy samorządności, a także wówczas, gdy w wyniku pożaru Hali Stoczni pomocy potrzebowało wielu poparzonych. Nasze partnerstwo jest żywe, pełne szacunku, odpowiada na potrzeby współczesności, a nadto pięknie dojrzało do wzajemności. Gdy

podjęliśmy w Gdańsku temat równego traktowania, bardzo pomocne okazały się bremeńskie doświadczenia w tej materii. Kiedy Rosja napadła na Ukrainę i ruszyła fala uchodźców, to my mogliśmy służyć wcześniejszymi doświadczeniami.

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Czas już doświadczył nasze relacje, teraz najbardziej trzeba nam pokoju. I tego wzajemnie życzę Bremie i Gdańskowi, a także odwagi i wyobraźni, które wychodzą naprzeciw potrzebom ludzi, wyprzedzając wielką politykę i zmieniając bieg historii.

Aleksandra Dulkiewicz
Prezydent Gdańska



Wie ein Märchen der Brüder Grimm

Erinnert ihr euch daran, wie der Esel und der Hund aus dem Märchen der Brüder Grimm auf dem Weg nach Bremen eine Katze sahen, die auf der Straße saß? Die hatte ein Gesicht wie drei Tage Regenwetter, weil sie in die Jahre gekommen ist und ihre Besitzerin sie los werden wollte. „Komm mit uns nach Bremen“, schlugen sie vor. Auch im wirklichen Leben passieren Dinge, die fast wie aus Grimms „Bremer Stadtmusikanten“ stammen. Der Stadt Danzig passierte der Bürgermeister Hans Koschnick, dem unsere Stadt, die fast tausend Kilometer entfernt lag, am Herzen lag, und nach ihm auch vielen anderen Bremern.

Die Tatsache, dass der vor fünfzig Jahren zwischen Bremen und Danzig geschlossene Vertrag über Zusammenarbeit und Freundschaft der erste derartige Vertrag in der Nachkriegsgeschichte zwischen einer Stadt aus Polen und einer Stadt aus Westdeutschland war, zeigt, wie weit die Vergangenheit zurückliegt. Das kommunistische Regime ist inzwischen Geschichte geworden, die Mauer, die Europa teilte, ist gefallen, die Europäische Union und der Nordatlantiktakt sind um neue Mitglieder erweitert worden. Die Pfadfinder aus Danzig und Bremen, die Ende der 70er und Anfang der 80er Jahre Teenager waren, haben bereits graue Haare....

Wir sind den Bremern für diese fünfzig Jahre treuer Freundschaft, institutioneller und persönlicher Beziehungen dankbar. Wir danken für die Hilfe in den schwierigen Jahren des Kriegsrechts und nach 1989, als Bremen Danzig beim Wiederaufbau der

kommunalen Selbstverwaltung unterstützte, aber auch für die Hilfe den Opfern des Brandes in der Werfthalle. Unsere Partnerschaft ist lebendig, von Respekt geprägt, entspricht den Bedürfnissen der Gegenwart und hat sich zudem auf eine wunderbare Weise zu Gegenseitigkeit entwickelt. Als wir in Danzig das Thema der Gleichbehandlung aufgriffen, erwiesen sich die Bremer Erfahrungen in diesem Bereich als sehr hilfreich. Als Russland die Ukraine angriff und eine Flüchtlingswelle einsetzte, konnten wir mit unseren früheren Erfahrungen dienen.

Wahre Freunde erkennt man in der Not. Die Zeit hat unsere Beziehungen bereits auf die Probe gestellt, jetzt aber brauchen wir vor allem Frieden. Und das wünsche ich Bremen und Danzig gegenseitig, ebenso wie Mut und Fantasie, die den Bedürfnissen der Menschen entgegenkommen und der großen Politik einen Schritt voraus sind sowie den Lauf der Geschichte verändern können.

Aleksandra Dulkiewicz
Präsidentin der Stadt Danzig